Nr. 174. w Niedzielę dnia 27. Lipca 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, piątek 25. Lipca z rana. — Dzisiejszy Monitor donosi z Saragossy z 20. b. m., że przegląd 16000 ludzi odbył się. Batalion przeznaczony do Tudeli przeszedł do powstańców. 15,000 milicyi wyszło z Aragonii. Constitutionnell donosi, że trzy odeszłe dywizye zajmą leże na południu.

Telegraficzna wiadomość.

Paryż, czwartek 24. Lipca. — Parowiec »Cyd« nadeszły w Marsylii, który Barcelonę opuścił był 23. m. b., donosi, że wojsko stało się panem wszystkich stanowisk i że chociaż spokój panuje, z bronią w ręku zajmuje swe pozycye. Liczba poległych i rannych wynosi do 1200 ludzi. Składy pootwierano. Powstańcami w Garonie dowodzi jenerał Ruiz.

Berlin, 26 Lipca. — Najj. Pan raczył nadać radzcy konsystorskiemu Dr. Groos w Koblenz order orła czerwonego 3éj klasy ze wstęgą, cesarsko-francuskiemu jeneralnemu inspektorowi sztuk pięknych p. Arago i przełożonemu dyrekcyi pięknych sztuk w cesarsko-francuskiem ministerstwie państwa de Marcy order orła czerwonego 3éj klasy, niemniéj porucznikowi p. Etzel w oddziale konnych strzelców polowych order orła czerwonego 4éj klasy, jako i konsulowi Spiegelthal w Smyrnie charakter konsula jeneralnego.

(Korespond. Czasu.) Z nad dolnéj Elby, 16. Lipca. — Kwestya sprzedaży dóbr narodowych, która tyle krzyku spowodowała w gazetach niemieckich a szczególniéj w Hamburger Nachrichten, które zawsze gotowe, jak w roku 1849, i następnych latach podżegać żywioł niemiecki przeciw rozporządzeniom rządu duńskiego — kwestya ta wedle sprostowania téjże saméj gazety zredukowaną została na proste rozporządzenie sprzedaży takich cząstek dominiów, które niezdatne ani pod zasiew, ani do jakiegokolwiek użytku agronomicznego, chyba pod zabudowania i zakłady fabryczne i tozmiarze bardzo ograniczonym. Stronnicze jest zapatrywanie się gazet niemieckich na rozporządzenia rządu duńskiego, o czém zapewnić was mogę, dla tego z wielką ostrożnością należy czytać wszelkie w nich rozsiewane wieści, ogłaszane doniesienia, korespondencye itd., aby się ustrzedz od niesprawiedliwego oceniania niejednego dobroczynnego rozporządzenia rządu duńskiego, często poczytywanego za niewłaściwe lub niesprawiedliwe ze stanowiska stronniczości lub tylko dla tego, żeby schlebiać namiętnościom. Prawda, że Hamburger Nachrichten ze swego stanowiska bezwzględnéj opozycyi zapuszczają żądło swe w każde przez który bądź rząd ogłoszone prawo, rozporządzenia itd., które do smaku ich nieprzypadają, jak to przed niejakim czasem krytyka konkordatu w Austryi pokazała, odstąpiły bardzo tonu krytyczno-politycznego co do Danii, obawiając się, żeby ich niezakazano w Holsztynie, ale przecież zawsze jeszcze stronniczość się przebija. Zbliża się chwila, w któréj p. Scheel stanie przed sądem w Kiel. Ciekawość wytężona jaki będzie skutek, doniosę o nim w swoim czasie.

Popieranie dążności skandynawizmu w Szwecyi przez dwór i rząd w chwili kiedy książe podróżował po Francyi nie są bez znaczenia politycznego. Jużem przedtém wspomniał o wyrazach króla szwedzkiego pełnych sympatyj i uwielbienia dla Duńczyków i ich króla. Że się one nieodbiły bardzo przyjemnie w północnych Niemczech, rzecz to bardzo naturalna; chociaż pocieszają się tém, że w razie gdyby projekt połączenia ze Szwecyą przyszedł kiedy (?) do skutku, Holsztyn pod księciem zostanie przy rzeszy niemieckiéj.

W Hamburgu wszystko dawnym idzie trybem. Wszystko handlem zajęte, który teraz dosyć ożywiony pomimo znacznego zawsze diskonta i napływu pruskiéj monety, którą przetapiają — tak ona teraz tanią, to jest 153¼ tal. za 300 marków, zamiast 150 za 300. Zboże i inne produkta w dobréj zawsze cenie; raz, że bardzo sprzeczne dochodzą wiadomości o stanie zasiewów i o przyszłych żniwach, a po drugie, że Rosya niezaraz może dostarczyć tych ilości, na które liczono. Wszakże nawet z Prus do Polski prowadzą zboże, gdy dawniéj przeciwnie sie działo. Byli tu niedawno temu azenci główni kolei północnéj francuskiéj z projektem zawiązania nowych komunikacy transportowych wodą i lądem do Rosyi. Nie wiem, przyjdą zamiary ich do skutku; jak również i te, które rząd ces. austryacki zamyśla w życie wprowadzić łącząc swą linię komunikacyi międzynarodowéj z Hamburgiem. Rys wstępny tego projektu już rządowi austryackiemu przesłany został.

Rosya.

Wypis z protokółu sekretaryatu Królestwa Polskiego. Z bożéj łaski my Aleksander II., cesarz i samowładca wszech Rosyi, król polski, etc., etc., etc.

Przyznawszy obecnie, z zawarciem pokoju i przywiedzeniem armii naszych do zwykłego stanu, potrzebę dania prawnego biegu wstrzymanym dotąd w sądownictwach naszego Królestwa Polskiego, z powodu wypadków wojennych, sprawom cywilnym, wszczętym przez osoby do wojska należące lub przeciwko nim wytoczonym, na przedstawienie rady administracyjnéj naszego królestwa, postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Rozporządzenia objęte ukazem z d. Maja 1855 r., a wstrzymujące w biegu sprawy cywilne, tak ze strony wojskowych, jako też i przeciwko osobom w służbie wojskowéj lub przy wojsku armii czynnéj, zostającym wytoczone; jak niemniéj przedawnienia i peremptye w przypadkach, artykułem ósmem objętych, zostają odwołanemi.

Art. 2. Termin ustania juristitium, stósownie do artykułu 7. powołanego ukazu, oznacza się:

a) Dla spraw, rozpocząć się mających, — z dniem ogłoszenia niniejszego postanowienia w Dzienniku praw;

b) Dla spraw, przed juristitium rozpoczętych, — z upływem dwóch miesięcy od daty powyższego ogłoszenia.

Art. 3. Wykonanie niniejszego ukazu i zamieszczenie go w Dzienniku praw, radzie administracyjnéj naszego Królestwa Polskiego polecamy.

Dan w carskiem Siele, dnia 3. Lipca 1856 roku.

(podp.) Aleksander.
przez cesarza i króla,
minister sekretarz stanu, w zastępstwie: towarzysz ministra,
(podp.) hr. Goleniszczew-Kutuzow.

Francya.

Paryż, 22 Lipca. — Monitor ogłasza konwencyą zawartą z miastem Hamburgiem tyczącą się własności literackiéj i sztuki. — Ciągle z zagranicy napływają hojne składki na powodzią dotkniętych, jak z Hagi, Rzymu, Aten, Kadyxu i Norwich. Tutejszy cesarski klub dał 6000 fr.

— Tutejszy poseł hiszpański p. Olozaga zażądał dymisyi, lecz odebrał odpowiedź odmowną.

— Do bruxelskiego Nordu donoszą: W walce 15. i 16. Lipca w Madrycie zabito francuskich wychodźców. Narvaez przybył do Bayonny z ks. Ludwikiem Lucyanem Bonapartym udającym się także do Hiszpanii. — Ostatnie wiadomości z Hiszpanii dochodzą do 18. Lipca. Telefiraficzne nie nadeszły dziś żadne. Twierdzą, że cała Katalonia, wyjąwszy stolicę, powstała i że górale tych okolic przecięli wszelką komunikacę między Barceloną i resztą Hiszpanii. Rząd tutejszy wszelkich przestrzega ostrożności. Wysłano dziś do Tulonu rozkaz, aby okręt liniowy »Napoleon« niezwłocznie ku brzegom Hiszpanii wypłynął. Słyszałem także, iż 5000 wojska z obozu pod Sathonay (Lion) otrzymało rozkaz wyruszenia nad granicę hiszpańską; równie i z Algieryi dezygnowanych jest w tym celu 15000 wojska. Ztąd pokazuje się, że sprawa hiszpańska tutejszy rząd nie mało niepokoi. O'Donnell lęka się powrotu marszałka Narvaez do Madrytu. Nie czekając wcale na oświadczenie jego czy się poddaje pod rozkazy nowego rządu, zamianował go posłem hiszpańskim w Paryżu w miejsce pana Olozagi. Niewiedzieć, czy Narvaez przyjmie posadę, sądzą tu atoli powszechnie, że Narvaez nie przyjmie jéj i wszystkich dołoży starań, aby go królowa do Madrytu zawezwała. Marszałek miał się całkiem z królową Krystyną pogodzic. Wojsko mające udział w walce madryckiéj składało się z 13tu batalionów piechoty i 2000 jazdy z 50 działami. Z Patrie przytaczam następujące szczegóły wedle wiadomości z Madrytu pod 18. m. b. odebranych: »17go wiele osób w Madrycie aresztowano. Powstańcy ujęci mieli być wydalenie do fortec pod ostrą zasłoną wojskową, między niemi znajdował się Madoz. On jako i Escosura dowodzili w czasie powstania batalionem gwardyi narodowéj. Escosury jeszcze nie wynaleziono.«

— Sąd wojenny otrzymał polecenie roztrząsania spraw jenerałów, znajdujących się w czasie tym w Madrycie ale niezgłaszających się do władz wojskowych. Mówiono, że wielu urzędników oddalono z posad. Jenerałów, którzy się odznaczyli, wynagrodziła już królowa. Serrano został jenerałem kapitanem, Concha (markis del Duero) otrzymał order złotego runa, Dulce wielki krzyż orderu ś. Ferdynanda, jako i Ros de Olano tytuł szlachecki. Wiadomości z prowincyj były zaspokajające, prócz Saragosy. Z półurzędowego dziennika wyjmuję co następuje: Powstanie aragońskie ogranicza się na stolicy. Zapewniają, że rząd postanowił natychmiast przygasić to ognisko rewolucyjne. Dulce jenerałem kapitanem Aragonii mianowany, otrzymał stósowne rozkazy. Ma się on udać do Saragosy na czele 12,000 wojska i dwóch kompanii oblężniczych, i naprzód zająć pozycye Monte Terrero i twierdzy Aljuferia, dominujące nad miastami. Stanowiska te słabo są bronione. Obsadzi on zarazem linią Ebro i za-

wezwie miasto do poddania się. Gdy odmowna nastąpi odpowiedź, rozpocznie ogień. Nie wątpią w Madrycie, że się plan ten uda.

— Cesarz oczekiwany w sobotę z powrotem z St. Cloud.

Anglia.

Londyn, 22. Lipca. — Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższéj zapytuje lord Malmesbury, czy Rosyanie zburzyli twierdze Reni i Izmaił, leżące w téj części Besarabii, która przypadnie do Multan? Tudzież zkąd pochodzi, że dotąd nie słychać nic o pośle cesarskim na dworze St. James, kiedy brytyjski od dawna już stanął w Petersburgu? Lord Clarendon: Nie mogę powiedzieć, jak się rzeczy mają z twierdzami Reni i Izmaiłem, bo komisya wyznaczona do uregulowania granicy Multan nie doszła jeszcze do punktu, gdzie one leżą; według dotychczasowych depesz z Petersburga, nie miano tamże żadnego raportu o dwóch tych warowniach. Ale nie wątpię dlatego, iż rzeczywiście zburzone zostały i uważam to za postępowanie niezwyczajne, zupełnie wyjątkowe — za nader nieszczęśliwy sposób rozpoczęcia pokoju. W traktacie paryskim nie położono szczególnych co do tych fortec paragrafów, gdyż rzecz ta zdawała się nie ulegać żadnemu sporowi. Mówią Rosyanie, że mają toż samo prawo do zburzenia tych twierdz, które mają sprzymierzeni do zburzenia Sewastopola. Alež ogromna tu zachodzi różnica — a potem sprzymierzeni po podpisaniu pokoju nic nie burzyli. Moglibyśmy z równem prawem twierdzić, iż należało jeszcze Kercz, Kamiesz i Eupatoryą, mianowicie zaś Kercz, z ziemią zrównać — a od chwili zawarcia pokoju uważaliśmy te miasta za własność Rosyi. Takie jest zdanie rządu królowéj i udzielonem zostało dworowi petersburgskiemu, ale dotąd nie ma na nie formalnéj odpowiedzi. Trzecią fortecą jeszcze jest Kars. Dowiadywałem się o nią u rządu rosyjskiego, odpowiedziano, że w chwili podpisania pokoju cesarz wydał rozkaz nietykania się téj warowni. Rozkaz ten przybył jednak za późno, bo w chwili kiedy ostatni bastyon runął. Były także pogłoski, że w części Besarabii przypadającéj do Multan sprzedano w ostatniéj chwili niektóre ziemie koronne. Dowiadywałem się o to i pokazało się, że niektórzy urzędnicy rzeczywiście sprzedaż taką zamierzali, ale położono temu tamę. Rząd rosyjski w najmocniejszych wyrazach wypowiedział swą chęć i przedsięwzięcie dotrzymania układu najwierniejszego. Co zaś się tyczy przybycia posła do Londynu, baron Brunnow urzędownie oznajmił zamianowanie hr. Chreptowicza na tę posadę, a zwłoka w jego przybyciu jest całkiem przypadkowa.

— Prasa angielska bardzo jest wstrzemięźliwą w mowie co do wypadków hiszpańskich. Times dość późno występuje z artykułem, w którym żałuje, że Hiszpania nie zdolna jest do rządów na wzór angielski, a resztę pozostawia przenikliwości czytelnika. Mniejsze tylko dzienniki zdradzają swe ukontentowanie, że tu nastaje pora i dobra sposobność do zerwania »z wielkim i wiernym sprzymierzeńcem« i napomykają, że Anglia popierać będzie każdy energiczny rząd w Hiszpanii, aby w nim pozyskać element przeciw temuż sprzymierzeńcowi.

— W Londynie znów podobno wybuchła cholera.

— Przyjaciele pokoju, których stronnictwo znacznie się tu powiększyło od niejakiego czasu, bardzo się niepokoją z powodu dążności do interwencyi, jakie przypisują gabinetowi Palmerston w sprawach Piemontu. Pomimo tego co zaszło przedwczoraj w izbie naszéj, powszechnie sądzą, że lord Palmerston postanowił popierać poruszenie na jakie według osób zwykle dobrze zawiadomionych, rząd sardyński jest zdecydowany.

— Znaczne uzbrojena jakie Austrya koncentruje na swoich włoskich granicach, zdają się być przeznaczonemi do przypuszczenia tego poruszenia, jeśli ono ma przyjść do skutku. Listy z Turynu zapewniają, że usposobienie ludności jest bardzo przychylnem poruszeniu w duchu idei przedstawionych w łonie kongresu paryskiego przez hr. Cavour. W Piemoncie bardzo stanowczo liczą na pomoc Anglii. Czy to oczekiwanie nie zawiedzie? Wkrótce zapewnie dowiemy się w tym przedmiocie, skoro lord Palmerston uwolniony od interpelacyi parlamentowych, będzie miał swobodniejsze ręce w swoich zagranicznych stosunkach.

— Zapewniano dziś, że powstanie w Hiszpanii jeźliby się przedłużyło, mogłoby przyspieszyć od razu rozstrzygnienia tych trudności. Francya bowiem wystąpiłaby z interwencyą w Hiszpanii, a Anglia we Włoszech.

— Do Times piszą z Wiednia: Wiedzą tu już w sferach dyplomatycznych, że misya barona Werner do Rzymu wcale się nie powiodła. Kardynał Antonelli i jego koledzy nie zaprzeczają wcale że reformy są potrzebne, ale nie myślą się z niemi spieszyć. Zrobią co mogą by zyskać na czasie, obietnic nie będą skąpić a gdy nacisk zagranicy ustanie, wszystko zostawią tak jak dziś. Osoby dobrze rzecz znające zaręczają, że pomimo rad i wymagań dwóch wielkich mocarstw katolickich, papieski rząd nie myśli nic więcéj zrobić, jak przedsięwziąć środki dla dania większéj opieki życiu i własności swych poddanych. Zdaje się też, że reprezentanci Francyi i Austryi w Rzymie szkodzą sobie niekiedy nawzajem, ale tego w sferach urzędowych nikt tu przyznać nie chce. Wielokrotnie jednak słyszałem uwagę, że Rzym daleko byłby skłonniejsty do koniecznych reform, gdyby nie wiedział, że cesarz Francuzów nigdy nie zatwierdzi środka mogącego obrazić stolicę apostolską.

— Według depeszy admirała Stopford z Malty, parowiec przewozowy »Spartan« rozbił się na skałach przy Berberii. Osada i wojska, w ogóle do 800 ludzi, wraz z jedną damą i dzieckiem, uratowali się na skałę, gdzie im jednak brak wody bardzo dokuczał. Na szczęście, inny parowiec przewozowy, »Edira«, postrzegł ich, opatrzył w żywność; poniważ jednak brak mu było miejsca do zabrania rozbitków, odpłynął do Malty, zkąd admirał wysłał trzy parowce dla zabrania ludzi i pakunków.

— Z Indyi donoszą o pogłoskach o nowem powstaniu Santalów. Wszystkie budowy publiczne, kosztujące więcéj jak 1000 funt. szt. z powodu braku w kasach skarbowych, wstrzymanemi zostały.

— Z Portsmouth wysłano 800,000 ładunków dla karabinów Minié do Kap; zdaje sięć więc, że rząd spodziewa się tam starcia, jakkolwiek ostatnie wiadomości z Kap brzmią bardzo spokojnie.

— Globe podaje następnie wiadomości z Stanów Zjednoczonych z d. 15. Lipca. Co do neutralności Stanów Zjednoczonych, z zadziwieniem zapewne dowiecie się, że w St. Louis (Missuri) i w Louisville (Kentucky) oficerowie w mundurach, przy biciu w bębny i rozwiniętemi chorągwiami, otwarcie werbują ludzi dla jenerała Walker w Nikazagua; że rekruci dla armii tegoż Walkera codziennie odpływają z rozmaitych portów Stanów Zjednoczonych, władze zaś wcale temu nie stawiają zawad. Werbunki te robią do wylądowania na wyspie Kubie, jak się z tem werbownicy wcale nie kryją.

— Księstwo pruscy, wraz z rodziną królewską angielską, znajdowali się wczoraj na rewii wojski w Aldershott.

— M. Post, donosząc o przytłumieniu powstania w Madrycie, gani ogłoszenie stanu oblężenia i jako o szczególnéj okoliczności wspomina, że nic nie wiadomo o pośredniéj przyczynie wybuchu.

— Dzienniki angielskie zapełniają swe kolumny rozprawami o Włochach. M. Herald obwinia lorda Palmerston, że zdradza wiecznie ludy, ktore w nim swe zaufanie położyły. M. Post przeciwnie, daje do zrozumienia, »że nadejdzie może dzień, w którym środki przez gabinet angielski przedsięwzięte przewyższą o wiele jego dzisiejsze sympatyczne dla Włoch usposobienie;« dodaje, że Anglia poprze wszystkiemi siłami Sardynię, gdy nastanie chwila, w któréj ta interwencya będzie potrzebną dla dobra polityki Włoch.

Belgia.

Bruxella, 22. Lipca. — Na wniosek ministra sprawiedliwości udzielił król w dniu 21. Lipca amnestyę 704 osobom skazanym. Między ułaskawionemi znajduje się jeden tylko ostatni politycznie skompromitowany.

Austrya.

Wiedeń, 20. Lipca. — Co do sprawy Księstw Naddunajskich dwór rosyjski nakłania się, jak tu mówią, do życzeń rządu austryackiego, i dlatego okoliczności stojące na zawadzie postawieniu Księstw tych w rozłączeniu, usunięte zostały.

— Z powodu powiększających się coraz więcéj w Kroacyi i Slavonii rozbojów, ban tameczny uważał za stósowne ogłosić proklamacyę podwyszającą nagrody za chwytanie rozbójników; według téj proklamacyi, rząd płaci za doniesienie o zwykłym rozbójniku 100 złr., za doniesienie o nader niebezpiecznym 300 złr., za doniesienie o bandzie 500 złr., za doniesienie o bandzie przynajmniéj z 10ciu ludzi 1000 złr. Donosicielowi zapewnia się najściślejsza tajemnica.

Wiedeń, 20. Lipca. — Wypadki w Hiszpanii sprawiły tu nie miłe wrażenie, bo boją się, aby dany przykład nie wywołał podobnych zdarzeń w Włoszech, tak rozdrażnionych, zwłaszcza że sprawy w Parmie coraz się bardziéj wikłają. Pan bowiem wiesz, że austryacki jenerał Crenneville w Parmie nie był lubiony. Księżna okazała rzadką energią zamykając drzwi pałacu swego dowódzcy wojska okupacyjnego. Na to się Crenneville użalał przed marszałkiem Radetzkim, który chciał sobie sprawić satysfakcya, gdy tu nadeszły noty z Paryża, Londynu, w skutek których osądzono nie zapuszczać się za daleko. Radetzki otrzymał rozkaz przyjąć dymisyą Crennevilla, i mogę Panu donieść, że na miejsce Crennevilla był przeznaczony jen. Baumgardten.

Hiszpania.

Z Madrytu piszą do Independance belge pod d. 17. Lipca: Gazeta urzędowa ogłasza dziś ważne postanowienia. Jeneralny inspektor gwardyi narodowéj królestwa, p. Ferraz usunięty z posady swéj, którą tymczasem powierzono p. Rios Rosas. Jenerał Prim zniesiony został z kapitaństwa Grenady, aby po powrocie swym inne otrzymać przeznaczenie; następcą jego jest jenerał Blanco. Echaque mianowanym został jeneralnym kapitanem Valencyi na miejsce Osseta, który odchodzi jako jeneralny kapitan do prowincyi baskijskich; Dulce zastępuje tymczasem jenerała Falcon w Aragonii a jen. Gallicano przeznaczony jest do Estremadury.

Rozkazem królewskim podpisanym także przez O'Donnella szefowie i oficerowie ranni w walce w Madrycie mają być o jeden stopień wyżéj posunięci; żołnierze zaś odznaczający się w ostatniéj walce otrzymują krzyż orderu Izabelli Ludwiki z pensyą dożywotną miesięcznie po 50 realów. Dla rannych wynosi pensya miesięcznie 60 realów, a dla tych, którzy z powodu otrzymanych ran wyjść muszą z wojska, wynosi pensya dzienna 6 realów. — Jeneralny kapitan Madrytu zamianował tymczasową władzę miejską złożoną z pierwszego burmistra markiza Brolet, ze sześciu ławników, z których pierwszym jest książe Alba, i z 21 reprezentantów gminy. Miasto przedstawia dziś tę samą smutną fizyonomią, co i wczoraj. Większa część sklepów pozamykana, place działami obsadzone. Królowa przy przeglądzie wojska była dziś nader wesołą. Dziś rano wydarzyło się kilka morderstw, kapitan od piechoty zabity został w hotelu Saragossa, gdzie chciał kilka chwil odpocząć. Kapitana od artyleryi zabił wystrzał przed koszarami artyleryi. Może około 1000 ludzi z gwardyi narodowéj niezłożyło swéj broni. Obwieszczenie zamieszczone po rogach ulic zakazuje zbierać się 6 lub więcéj osobom; każdy, co jakiegokolwiek gatunku broń ma przy sobie, ma być oddany pod sąd wojenny. Poseł francuski winszował dziś w południe królowéj i O'Donnellowi powodzenia z odniesionego zwycięztwa. Dnia 17. trudniono się rozbieraniem barykad, i wydano rozkazy, aby z prowincyi baskijskich, z Nawary i z Katalonii wysłano wojsko do Saragossy, nad którémi otrzymał domództwo marszałek Concha.

— Monitor donosi z San Sebastyan z 21. Lipca, o godzinie 2éj z południa: Santandar chciało powstać, ale wróciło wszystko do porządku. Navara i prowincye północne są spokojne. Zapewniają, że w Saragossie powstanie w dobry sposób się załatwi. Wojska bez oporu wkroczyły do Logrona. Rozbrajają gwardyą narodową.

— Depesza z Paryża z 22. Lipca w Independance belge zamieszczona takiéj jest osnowy: Wedle raportów doszłych tu z Madrytu pod d. 18. Lipca spokój całkiem jest przywrócony. Liczba żołnierzy niezdolnych do boju w skutek walki zwiedzionéj wynosi 300 ludzi; gwardya narodowa więcéj ucierpiała, strata jest jeszcze nie znana. Nieprawdą jest, że Espartero ukrył się w hotelu poselstwa angielskiego. Wyjechał on dnia 18. b. m. do Almagra. W niektórych okolicach Kastylii trwają ciągle pożary. W Valladolidzie wielu ludzi tracono; w Riaseco ma być 16 osób rozstrzelanych.

— Korespondencya z Madrytu pod d. 19. Lipca donosi, że Dulce mający wyruszyć 19. b. m. przeciw Saragosie, chciał 20. wyjechać. Espartero jest w Madrycie, mieszka u wdowy Guerras Rząd mu wyda paszport do jakiego miejsca zechce, czy to w kraju czy za granicę.

— Nieprawdą jest, że exminister Lujan stawiony przed sąd wojenny. — Więcéj niż 150 osób zamkniętych w domu pocztowym wypuszczono na wolność, wyjąwszy dwie lub trzy. Wszyscy byli schwytani z bronią w ręku. Ci, których zatrzymano, są zwyczajni zbrodniarze.

— Armia postradała 6 oficerów, a 19 rannych, 32 żołnierzy i 202 rannych żołnierzy. Strata gwardyi narodowéj nie znamy dokładnie.

Księstwa Naddunajskie.

Bukarest, 9. Lipca. — Dziś z rana powszechne obudziła podziwienie proklamacya księcia Stirbey, który oddalił się do Bistritza i wszelką władzę rządową oddał tymczasowemu rządowi. Pałac, w którym komisarz Porty ma zamieszać, jest już zupełnie gotowy na jego przyjęcie:

— Podróż do Bukarestu przedsięwzięta przez barona Sommeraga, z polecenia austryackiego ministra skarbu, w celu utworzenia tam filialnéj instytucyi banku wiedeńskiego, pozostała bez skutku. Książe Stirbey najprzód sprawę tę ile możności zwłóczył, a nakoniec gdy się zbliżył termin ustania jego władzy, oświadczył, że nie może na własną odpowiedzialność upoważnić tak ważny interes, zatem pozostawia rozstrzygnięcie w tym względzie dywanowi, który wkrótce zgromadzi się dla narad nad reorganizacyą kraju. Nie chcemy tu roztrząsać, czy w takiem rozwiązaniu téj sprawy nie należy upatrywać protestacyę przeciw propozycyom austryackim. Instytucya bankowa przy teraźniejszem znaczeniu interesów materyalnych, byłaby bardzo znaczącym punktem do utwierdzenia stosunków zawisłości między Księstwami naddunajskiemi i Austryą, a nie można zaprzeczać, że w księstwach mianowicie w Mołdawii, opinia publiczna stanowczo nieprzyjazna jest wszelkiemu wpływowi austryackiemu pod jakąbądź formą takowy mógłby występować.

Nadesłano z Berlina dnia 8. Lipca. Instrumenta muzyczne. Już od dawnego dość czasu artyści i miłośnicy muzyki życzyli sobie, aby założony został jaki wielki skład instrumentów klawiszowych, jako skrzydeł, fortepianów, pianino, fisharmonik, harmonionów. Życzenie to przybywające do Berlina osoby również wynurzały. Jest mianowicie w Berlinie znaczna liczba fabryk takowych instrumentów, fabryki te po większéj części mają ustaloną reputacyą albo starają się takową osięgnąć; ale rzadko z nich która ma należyty skład, a jeżeli ma takowy, to tenże mieści zwykle własne jéj tylko płody. Zbywało jednak na doborze instrumentów najsłynniejszych zagranicznych czy krajowych fabryk, i tym sposobem trudno było dogodzić gustowi, czasem wykwintnemu, miłośników, i trudno też było zaiste mieć łatwy i jasny wybór między instrumentami rozmaitych fabrykantów różnemi co do postaci, budowy, tonu itd. Zakład jednak taki nie mógł od razu przyjść do skutku, bo trzeba było mieć rozgałęzioną, a do tego ile możności osobistą znajomość z tak wielu właściwymi fabrykantami, trzeba było być znawcą znakomitym; takie przedsięwzięcie wymagało znacznego kapitału obrotowego.

Otóż nareszcie to życzenie się ziściło, a stolica nasza zbogaconą została o instytut wielkiéj wartości. Mamy go do podziękowania nieznużonéj działalności i gorliwemu duchowi pana Bock nadwornego dostawiacza muzykaliów, który nie szczędząc pracy i ofiar wiele już ważnych rzeczy na muzykalnem polu utworzył. Na Myśliwskiéj ulicy (Jägerstrasse) Nr. 27 na przeciwko lokalu nadwornego zakładu muzykaliów pp. Bote i Bock, znajduje się skład, w którym są najwyborniejsze instrumenta z najsławniejszych fabryk paryskich, londyńskich, lipskich, mnichowskich, sztutgardskich, wiedeńskich itd. mieszczą, odznaczające się bardzo elegancką postacią i ceną, ile tylko można, niską. Zakład ten zaraz po otworzeniu znalazł jak najpiękniejsze przyjęcie przez publiczność, czego dowodzą szczególniéj tak częste a tak wielkie zakupy, że zakład nie może nawet dójść do téj obszerności jaką sobie zamierzył, co jednak wkrótce zapewne ziścić zdoła.

Piszę to, już to przez wzgląd na samą sztukę nadobną jaką jest muzyka a do któréj wzniesienia dobry instrument tak wiele się przyczynia, już też dla tego, że p. Bock w Poznaniu także jest dobrze znany i za jego duch przedsiębiorczy i tam podziękowanie mu się należy. Ale głównym powodem mego tu pisania jest to, że zakład takowy właśnie z miasta Poznania wziął swój początek, a w szczególności wielki skład fortepianów pana Louis Falka dał życie zakładowi berlińskiemu przez pośrednictwo mianowicie pana Louis Falka, który od tak wielu lat przez pracę swoję w téj gałęzi przedsiębiorstwa, przez zamiłowanie tego przedmiotu, przez przyjazny stosunek z najsławniejszymi fabrykantami w kraju i za granicą, których sam osobiście odwiedza, przez obszerne swe wiadomości w tym przedmiocie w wysokim stopniu nabyty, przedsięwzięcie takowe wznosił i wznosi, który już nieraz przez najsłynniejszych fabrykantów berlińskich wzywany bywał, aby zakład fortepianów w Berlinie sam założył, przez pana Louis Falka nasz młody zakład powstał. Zaiste jest to pięknem świadectwem ruchu przemysłowego w Poznaniu, a kiedy temu tam zakładowi prawdziwi znawcy i wielka liczba nabywców wszelką słuszność oddają i dziękują za przepyszne a istotnie wyborne instrumenta, to i nam się tu spodziewać należy, że i nasz nowy zakład zaradzi ważnéj potrzebie i kiedy zwłaszcza, jako się spodziewać można, przy pilności i dobrych środkach coraz bardziéj rozpostrzeniać się będzie, świetną przyszłość mieć może.

(Już i w poznańskiéj gazecie często była wzmianka o tutejszym składzie pana Louis Falka, jedynym w swym rodzaju tak przez swoją rozległość jako i przez dobór zawierający jak wyborniejsze instrumenta i miło nam, przez wzgląd na miasto nasze, powtórzyć ten głos z Berlina oddający słuszność panu Louis Falk. R. N.)

M. B.

Wiadomości literackie.

Poznań, 26. Lipca. — »Przyrody i przemysłu« wyszedł nr. 30. i zawiera: Aforyzmy o estetyce przyrody. List III. przez Wacława Zapolskiego. — Część praktyczna. Przemysł: o wadze, (ciąg dalszy) przez J. Zaborowskiego. — Rólnictwo: rólnictwo u dawnych i teraźniejszych narodów, (dokończenie) przez A. Mieczyńskiego.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 25. Lipca.

Pszenica 80—115 tal.

Żyto 82 funt. 78 tal., na Lipiec $78\frac{1}{2}$—$77\frac{1}{2}$—79 tal., na Lipiec Sierpień $64\frac{1}{2}$—$63\frac{1}{2}$—65 tal., na Sierpień Wrzesień 61—$62\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $59\frac{1}{2}$—$58\frac{1}{4}$—$59\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $56\frac{1}{4}$—$57\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień wielki 61—63 tal.

Owies 37—40 tal.

Groch 73—83 tal.

Olej rzepiowy na Lipiec $18\frac{5}{6}$ tal., na Lipiec Sierpień $18\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień 18 tal., na Wrzesień Październik $17\frac{7}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $17\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $17\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{5}{12}$ tal.

Olej lniany $15\frac{1}{3}$ tal., na dostawę $15\frac{1}{6}$ tal.

Olej konopny na dostawę $15\frac{1}{2}$ tal.

Łój na dostawę Wrzesień Październik $16\frac{3}{4}$ tal.

Okowita bez beczki $37\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec $37\frac{1}{2}$—37 tal., na Lipiec Sierpień $36\frac{1}{4}$—36 tal., na Sierpień Wrzesień $34\frac{1}{2}$—34 tal., na Wrzesień Październik $31\frac{1}{2}$—32—$31\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad $29\frac{1}{2}$—29 tal.

Szczecin, 24. Lipca.

Pszenica na Lipiec 107 tal.

Żyto na Lipiec 74—73 tal., na Lipiec Sierpień 64—$63\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień 61 tal., na Wrzesień Październik 60 tal., na Październik Listopad $57\frac{1}{2}$—58 tal., na dostawę wiosenną 57—56 tal.

Olej rzepiowy $18\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $17\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Październik Listopad $17\frac{1}{6}$ tal.

Okowita $9\frac{1}{4}$ proc., na Lipiec $9\frac{1}{2}$ proc., na Lipiec Sierpień $9\frac{3}{4}$ proc., na Sierpień Wrzesień $9\frac{7}{8}$ proc., na Wrzesień Październik 11 proc., na Paźdz. Listopad $11\frac{3}{4}$ proc.

Gdańsk, 25. Lipca. — Szczegółowe sprawozdanie z ostatnich angielskich targów dla spóźnionego pociągu, nas nie doszły, z telegraficznéj jednak depeszy wiemy, że w poniedziałek ceny żadnéj nie uległy zmianie, a krajowa jak i zagraniczna pszenica po najwyższych dawnych notowaniach odchodziła. W zeszłym tygodniu czas był mokry i burzliwy i massa pszenicy została wyłożona. W ogólności świetnego zbioru nie spodziewają się, a tylko pewna, że żniwa znacznie późniéj jak w roku zeszłym wypadną.

W Holandyi równie handel zbożowy na dawnéj stopie pozostał.

We Francyi niektóre targi z małem zamknęły się zniżeniem; w Paryżu jednak i na głównych portowych placach ceny mocno z dążnością ku podwyższeniu się trzymały.

Na naszéj giełdzie wcale nie było ruchu, a cały obrót był na rachunek jednego najwięcéj dwóch kupców, którzy nie mając konkurencyi dowolnie stanowili ceny, a kto chciał lub musiał sprzedać — przyjąć ofiarę znalazł się w konieczności.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy 17,340 szefli, żyta 1380.

Płacono za szefel pruski wagi berl.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	83—87	3	22	6	4	—	—
»	88—89	4	3	4	4	5	10
»	90—91	4	13	4	4	18	4
Żyta	80	—	—	—	3	3	4

Czas mieliśmy bardzo piękny i żyta stoją prześlicznie, ale z wielu okolic uskarzają się na rozmaite zarazy w pszenicy, która w ogólności mniéj pomyślne nadzieje rokuje.

Toruń przebyło pszenicy szefli 11,580, siemienia 6240, belek dębowych 4493, sosnowych 19,297, smoły 100 beczek.

Kursa zamian. — Londyn $202\frac{1}{2}$. Amsterdam $102\frac{1}{2}$. Hamburg $45\frac{1}{2}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 26. Lipca.

BAZAR: Kruszyńska z Oarwy, Bieńkkowska z Zazdrości.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Menzel z Bydgoszazy, Neugass z Franfurtu n. O., Staudt i Hartmann z Berlina, Glasenapp z Wurchowa, Griebel z Napachania, Holzhausen z Schweinfurt.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Plater z Psarska, Madai z Kościanb, Rosenthel z Frankfurtu n. M., Meyer, Toussaint i Ruppin z Berlina.

HOTEL DU NORD: Kamieński z Parska, Chłapowscy z Turwii, Engelke z Szczecina.

HOTEL BAWARSKI: Bröcker z Łabiszynek, Grabski i Gorzeński z Śmiełowa, Gorzeński z Wytaszyc, Brudzewski z Ottorowa, Koczorowska z Jasina.

HOTEL BERLINSKI: Bernhard z Głogowa, prob. Szczygielski z Dusznik, Stern z Lonkosz, Suszyński z Stęszewa, Jouanne z Pleszewa.

HOTEL PARYZKI: Iffland z Lubowa, Sławoszewski z Ustaszewa, prob. Prusinowski z Grodziska, Laurentowski z Ruchocic, Dobrowolski z Środy. Karges z Lubowa,

POD BIAŁYM ORŁEM: Block z Carlshoff, Buttel z Swarzędza, Käufer z Czerwonaka.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Scheigner z Jarkehmen, Kunkel z Würzburga, św. Wojciech Nr. 40, Piper z Szczecina, ul. Wrocławska Nr. 12., Reichel i Glogau z Tilsit, Grobla Nr. 30.

PUBLICZNE WYWOŁANIE.
Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.
dla spraw cywilnych.
Poznań dnia 29. Grudnia 1855.

Nieznajomi sukcesorowie i spadkobiercy następujących osób:

1. Marcina Grylewicza, pocztowego roznosiciela listów na wsie, dnia 26. Maja 1853 w Stęszewie zmarłego, i żony tegoż Agnieszki z Smigowskich Grylewiczowéj, tamże dnia 8. Kwietnia 1854 zmarłéj — pozostałość 52 tal. 13 sgr. 6 fen.;
2. Wojciecha Wawrzyniaka woźnego sądu apelacyjnego, w dniu 6. Stycznia 1854 w Poznaniu zmarłego — pozostałość około 68 tal.;
3. Joanny Doroty z Roehrich zamężnéj byłéj i rozwiedzionéj Liebster, w dniu 29. Sierpnia 1854 w Poznaniu zmarłéj — pozostałość 8 tal. 18 sgr. 4 fen.;
4. Franciszka Sękowskiego piekarza, pod dniem 16. Maja 1846 w Poznaniu zmarłego — pozostałość 18 tal. 1 sgr. 5 fen.;
5. Kazimierza Lesińskiego, wyrobnikwa d. 1. Lipca 1852 w Poznaniu zmarłego — pozostałość: pretensya w ilości 400 tal. wraz z prowizyami po 5 $\frac{0}{0}$ od dnia 1. Lutego 1849 i należytość w ilości 23 tal. 9 sgr.;
6. Wojciecha Urbaniaka wyrobnika, w dniu 27. Września 1853 w Koźminie zmarłego — pozostałość ogród i sprzęty domowe;

wzywają się niniejszém, ażeby się najpóźniéj w terminie na dzień 18. Listopada 1856 z rana o godzinie 8éj przed Wym Ribbentrop konsyliarzem Sądu ziemiańskiego, w izbie naszéj instrukcyjnéj wyznaczonym, lub piśmiennie albo osobiście zgłosili, inaczéj bowiem prekludowani zostaną a pozostałość sukcessorom się zgłaszającym, lub w niedostatku takich fiskusowi przyznaną i do wolnego zarządzenia wydaną zostanie.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

We folium hipotecznym na wsi szlacheckiej Domanin w powiecie Ostrzeszowskim położonéj, jest w dziale II. Nr. 2. uwaga zahipotekowaną, na mocy któréj własność téjże wsi na rekwizycyą nowo wschodnio pruskiego kollegium pupillarnego w Płocku z dnia 20. Maja 1801. sukcessorom, Jacentemu, Klemensowi i Janowi Ur. Lasockim aż do zupełnéj wypłaty należącéj im się ceny kupna w kapitale i prowizyi zastrzeżoną została.

Posiedziciel teraźniejszy wsi téj Ur. Józef Sulimierski twierdzi, że cena kupna zupełnie jest zapłaconą. Na wniosek jego wzywają się niniejszém wspomnieni sukcessorowie Ur. Lasoccy, jako téż możliwi właściciele i wszyscy inni pretendenci realni, aby swe możliwe pretensye realne do wsi Domanin, z czego się takowe składają i na czém się zasadzają, tak dokładnie jak można w terminie dnia 28. Listopada r. b. przed południem o godzinie 11téj przed Assessorem panem Duddenhausen pod tem zastrzeżeniem zameldowali, że niestawający z swymi możliwemi pretensyami relnemi do wsi Domanin prekludowani i im dla tego wieczne milczenie nakazane zostanie.

Kempno, dnia 3. Maja 1856.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

Aukcya koni,

w Król. Poznańskiéj stadninie krajowéj.

W środę dnia 20. Sierpnia r. b. od godziny 10. z rana, mają być sprzedane przez publiczną licytacyę za natychmiastową zapłatą w gotówce, tutaj w miejscu 10 do 11 wybrakowanych Królewskich ogierów krajowych i 3 wybrakowane klacze do chowu, na podwórzu stadniny.

Zamek Sierakow, dnia 16. Lipca 1856.

Meissner, Koniuszy krajowy.

OBWIESZCZENIE.

W obwieszczeniu naszém z dnia 8. Maja r. b. zwróciliśmy uwagę publiczności na przepisy regulaminu z dnia 28. Lutego r. b. podług których

każdy życzący sobie światła gazowego na użytek prywatny, winien zamówić takowe w biórze zakładu gazowego, który urządza oświetlenia prywatne, przyjmuje reparacye i zmiany przy tychże, oraz bierze na siebie obowiązek dbać o stósowne palenie się gazu, a nareszcie zamawiającemu tę stawia korzyść, iż za rurę odnożną aż do sześciu stóp do budynku od rury głównéj, kosztów mu nie policza.

Wyrzekliśmy zarazem zagrożenie, że skoroby urządzenia do oświetlania na gruntach prywatnych nie przez zakład gazowy, lub bez wyraźnego jego zezwolenia utkutecznione, gruntom tym gaz odmówionym zostanie. Pomimo to w wielu przypadkach przepisów powyższych nie uwzględniono; kazano uskutecznić urządzenia prywatne przez osobno na ten cel przybranych rzemieślników bez pośrednictwa zakładu, a urządzenia te po części są niedostateczne.

Interes zakładu wymaga, aby wszystkie urządzenia prywatne tak były wykonane, iżby zapobiegały każdemu możliwemu niebezpieczeństwu. Osięgnąć da się to tylko, jeżeli urządzenia takowe wykonane zostaną pod specyalnym sterem zakładu. Przypominamy zatém publiczności raz jeszcze postanowienia wyżéj wspomnione z zagrożeniem:

że w każdym przypadku, w którym urządzenia prywatne dokonane zostaną bez pośrednictwa zakładu, ten odmówi gazu do oświetlania i odmówi korzyści co do kosztów za rury odnożne.

Nadmieniamy przytém, że teraźniejsze stosunki zakładu, a mianowie korzystne zakupienia materyału i zamówienia rzemieślników dozwalają mu znižyć koszta za urządzenia prywatne, w regulaminie ustanowione.

Poznań, dnia 20. Lipca 1856.

Zakład gazu.

Nauczyciel mający zdolność dwóch chłopczyków przygotować do szkół gimnazyalnych znajdzie umieszczenie. Gdzie i o warunkach dowie się u K. Szymańskiego w Hotelu Bawarskim.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta każdego dnia od 9. do 4. godziny.



Podpisani polecają swój zaopatrzony skład achromatycznych perspektywek na jedno albo dwa oczy, lorniet mezkich i damskich, oprawionych w złoto, srebro pozłacane, szyldkret lub perłową macicę, okular konserwacyjnych dla wzroku krótkiego i dalekiego, sztućców rysunkowych, ważek do złota, wszelkich gatunków lup, barometrów, termometrów mikroskopów, perspektyw podróżnych, myśliwskich i militarnych z poprawionémi szkłami przyocznémi i przedmiotowemi, alkoholometrów normalnych, wag do zboża, zwierciadełek do golenia się i kompasów.

Szanowną Publiczność uwiadomiamy, jako teraz ciągle w Poznaniu pozostajemy, i nasz skład optyczny tymczasowo jeszcze w Hotelu Rzymskim na Wilhelmowskim placu pod Nr. 1. się znajduje. ***Bracia Pohl***, optycy,

przedtém: **Bracia Strauss**, nadworni optycy. w Buscha Hôtelu de Rôme, pokój Nr. 2.

Broń myśliwską i przybory myśliwskie

za których dobroć się **ręczy**.

Broń myśliwską, z igłami palnemi, flinty sztucerowe, sztucery tarczowe, pistolety: salonowe, tarczowe, z igłami palnemi, **rewolwery**, kieszonkowe, tercerole, rogi do prochu, śrótoworki, torby myśliwskie, wszelkie przybory do polowania w najwiękzym doborze, poleca handel

A. Kluga, przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 3.

Fabryka do oświetlenia gazem.

Szanownéj publiczności uprzejmie donoszę, iż urządziłem w moim domu, przy ulicy Wysokiéj Nr. 4. (Św. Marcin) fabrykę bronzu do ***zaprowadzenia gazu wszelkiego rodzaju***, jako to: pająki, świeczniki ścienne, wiszące i do posuwania, apparaty do gotowania, i każde inne pod tym względem artykuły, jestem więc w możności wykonania wszelkich zamówień do zaprowadzenia prywatnego światła gazowego prędko i jak najtaniéj. Przedmioty powyżéj wyszczególnione są zawsze w zapasie. Także pająki do oleju używane zmieniają się do gazu.

Wszystkie roboty wykonywam tylko z najlepszego materyału pod moim ścisłym dozorem przez doskonałych praktycznie uzdatnionych ludzi, i daję najrozleglejsze zaręczenie.

H. Schneider, ślósarz majster.

Polecenie do Paryża

(Commissions pour Paris).

J. N. Bońkowski, Doktor prawa, tłumacz przysięgły przy sądach Paryskich, zamieszkały w tém mieście od lat 22, przyjmuje wszelkiego rodzaju polecenia. Pisać w jakimbądź języku franco pod napisem: A Mr. **J. N. Bońkowski, Interprète-Traducteur-Juré** près les Cours et Tribunaux 247 Rue St. Honoré à **Paris**.

!!! WIELKA WYPRZEDAŻ !!!

po cenach znacznie zniżonych, rozpoczyna się z dniem 2. Lipca r. b. na towary galanteryjne, wyroby skórzane, materyały piśmienne, perfumerye etc. w handlu ***P. Przespolewskiego***,

ulica Wilhelmowska obok Hotelu Bawarskiego.

Rzepy ścierniskowe

w 3ch rozmaitych gatunkach w zapasie Składu Nasion u ***Braci Auerbach.***



220 tłustych skopów ma na przedaż Dominium ***Duszniki.***



Prawdziwy angielski Patent. Portland-Cement i szczeciński Portland-Cement, obadwa gatunki w świeżym towarze, sprzedaje po ***cenach najumiarkowańszych***

Rudolf Rabsilber,

Spedytor.

Prawdziwy Portland Cement

przedaje w uznanym świeżym i najlepszym gatunku po ***najumiarkowańszéj*** cenie fabrycznéj

Skład gazu i rafinerya oleju

Adolfa Asch,

Poznań, Zamkowa ulica Nr. 5. w pobliżu Rynku.

Tekturę smołowcowaną bezpieczną od ognia

z fabryki Panów **Alberta Damke & Comp.** w Berlinie i Moabicie, **doświadczoną** w skutek rozporządzenia Król. Ministerium wydziału rękodziel, rzemiosł itd. a następnie poleconą, ma w zapasie i sprzedaje **po cenach fabrycznych**

Rudolf Rabsilber,

Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smołowcowaną do ***pokrycia dachów*** z fabryki Alberta Damke & Comp., w komisie w Poznaniu u Pana ***Rudolfa Rabsilber***, doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w zimnie, cieple i mokrości, uznałem jako doskonałą, i dla tego użytą téż została do pokrycia wielkiéj części zabudowań tutajszéj Poznańskiéj fabryki guano.

Poznań, dnia 15. Marca 1856.

A. Lipowitz, chemik.

Tekturę smołowcowaną

do pokrywania dachów w najlepszym gatunku otrzymali i przedają po cenie fabrycznéj

Pakscher & Toeplitz, małe Garbary 7.

Wody mineralne naturalne

tegoroczne świeże jako: Kissinger Rakoczy, Lippspring, Marienbader Kreuz, Ober-Salzbrunn, Soden Nr. 4. Nr. 6. Nr. 18. i t. d. poleca

J. Jagielski, Aptekarz, Rynek Nr. 41.

Sztuczne kąpiele Akwizgrańskie.

1 słój do 6 całych kąpieli 1 Tal. 10 Sgr.; 1 słój do 3 całych kąpieli $22\frac{1}{2}$ Sgr. Skład dla Poznania okolicy, jest w aptece pod Białym Orłem u Pana J. Jagielskiego w Rynku Nr. 41.

C. Scheibler & Comp.,

Chemik w Królewcu.

NA MIASTECZKU

w ogrodzie bractwa strzeleckiego.

W niedzielę dnia 27. Lipca, niezawodnie ostatni

wielki świetny fajerwerk, tańce na linie i koncert.

Na zakończenie fajerwerku wielki obraz przedstawiający

Pożegnanie Poznania,

wielka przepyszna dekoracya, ofiarowana tutajszym mieszkańcom przez podpisanego.

600 biletów po 3 Sgr są do nabycia po miejscach wiadomych, po przedaniu tychże będzie kosztował bilet 5 Sgr., dzieci płacą $2\frac{1}{2}$ Sgr., ale 2 dzieci nie mogą wnijść na bilet za 3 Sgr.

Składając niniejszém podziękowanie za nader liczne odwiedzanie moich przedstawień, zapewniam, iż przy ostatnim fajerwerku nie będę szczędził ani starania, ani kosztów, ku uskarbieniu sobie nadal względów mieszkańców miasta Poznania.

Schwiegerling.

Szanowny nieznajomy dawco z Pleszewskiego! Sposób, w jaki méj kochanéj córce W. — tak piękny i kosztowny podarek ofiarowałeś, dowodzi szlachetność Twéj duszy, i że Ci moje przykrzejsze poświętojańskie położenie znane. Najszczersze dzięki Ci składam niniejszém. ***K.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 25. Lipca 1856	Sto pa pCt	Na pr. kurant papiérami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	102	—
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	102	—
dito z roku 1853. . . .	4	—	$96\frac{1}{2}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	102	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	86
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	$158\frac{1}{2}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{4}$	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	93	—
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$99\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{3}{4}$
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	86
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	93
Louisdory	—	—	$110\frac{5}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4		$94\frac{1}{2}$